WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE
ORGAN TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO

NR. 11 | L I S T O P A D | ROK 1917

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%.

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.

Medale Kościuszkowskie.

Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci zebrane.

Dalszy ciąg.

24. Av. Popiersie Kościuszki w mundurze w prawo, z mieczem do przysięgi wzniesionym. W otoku dokoła: BOŻE! POZWÓL RAZ JESZCZE*)(*BIĆ SIĘ ZA OJCZYZNĘ. Z boku na tle drobny podpis nakładcy:





NAKŁ. M. KURNATOWSKI. — Rv. Scena zdobycia armat rosyjskich przez Krakusów. Pod nią: RACŁAWICE | 1794—1894. Z boku na tle monogram artysty IK (Juliusz Kossak). — Medal wielkości 45 mm znany jest w srebrze (b. rzadki) i bronzie, a wybity został na 100 letni jubileusz powstania i zwycięstwa pod Racławicami, nakładem Mieczysława Kurna-

towskiego, znanego antykwarza i numizmatyka w Krakowie. Projekt do strony odwrotnej wzięty jest z akwarelli Juliusza Kossaka, stąd monogram tego malarza na medalu. Stemple jednak wykonane zostały w Wiedniu przez nieznanego bliżej rytownika.

25. Av. Kościuszko na koniu pędzący w prawo, za nim kosynierzy, u dołu w odcinku: RACŁAWICE — Rv. scena przysięgi na rynku w otoczeniu wojska. Po bokach: 1794—1894, u dołu: 24 MARCA. — Medal wielkości 30 mm, bity w srebrze i miedzi. Jest dziełem J. Wojtycha, ry-





townika krakowskiego, który co do strony głównej wzorował się na akwareli Kossaka »Kościuszko pod Racławicami«, co do strony zaś odwrotnej na obrazach M. Stachowicza »Przysięga na rynku krakowskim«. Medal powstał na 100 rocznicę powstania i na ówczesne uroczystości w Krakowie. — Opisuje go Czapski 10460, Chełmiński 1800.

26. Av. Popiersie Kościuszki w prawo, w mundurze, z szablą do przysięgi wzniesioną. Pod niem gałązka lauru i dębu, nad nim otok z napisem: W STULETNIĄ ROCZNICĘ. — Rv. Ukoronowana tarcza z orłem polskim, przy niej stoi szlachcic z szablą i chłop z kosą. U dołu rok: 1794 oraz drobny podpis artysty: W. GŁOWACKI KRAKÓW. — Medal wielkości 35 mm, bity był w Wiedniu w srebrze lub mosiądzu, nakładem





Wacława Głowackiego jubilera krakowskiego, na pamiątkę 100 rocznicy powstania Kościuszki i uroczystości, jakie podczas tego jubileuszu w Krakowie się odbyły. — Opisuje go Czapski 10467.

27. Av. Popiersie prawie wprost, 3/4 w prawo, w sukmanie z orderami i bandoletą na piersiach. Po bokach napis: TADEUSZ—KOSCIUSZKO. Pod ramieniem drobny podpis rytownika: KISSING. — Rv. Ukoronowana 3 polowa tarcza z herbami Polski, Litwy i Rusi, dokoła niej wieniec lau-

rowy, z tyłu 2 kosy. Naokoło napis: + WOLNOŚĆ * * * RÓWNOŚĆ · + NIEPODLEGŁOŚĆ · +)(1794 · + 1894 · — Medal wielkości 26 mm zaopatrzony w uszko do noszenia, bity był w srebrze i bronzie w setną



rocznicę powstania. Podpisany medalier Kissing jest rytownikiem wiedeńskim, który prawdopodobnie zrobił ten medal na zamówienie któregoś z krakowskich jubilerów. Opisuje go Kosieradzki w WNA. r. 1913 p. 124 tabl. 15. 11, oraz Chełmiński 1801.

28. Av. i Rv. Jak poprzedni, ale w napisie omyłka: COSCIUSZKO. — Taką odmianę medalu Kissinga widziałem w Ossolineum we Lwowie, na srebrnym egzemplarzu. Jest to prawdopodobnie pierwsze odbicie stempla, który później, gdy spostrzeżono omyłkę, musiał być zmieniony lub poprawiony odpowiednio.

29. Av. Popiersie Kościuszki, wcale wypukłe, $^3/_4$ w prawo w sukmanie, z orderami i bandoletą na piersiach. Dokoła w otoku napis: W SETNĄ ROCZNICĘ PRZYSIĘGI T. KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE 24 MARCA 1894 * — Rv. Orzeł polski z dużą koroną nad głową, po bokach 2 żołnierzy, jeden w mundurze z czasów Kościuszki, drugi z czasów powstania 1831 r. trzymają szarfę, na której daty walk o wolność 1772—1794—1831. Niżej trofea wojenne, laur i dąb, a w środku tabliczka z datą 1863 — Medalik wielkości 24 mm z uszkiem, znany jest w srebrze



i miedzi i wybity został w 1894 r. prawdopodobnie przez jakiegoś jubilera krakowskiego, na pamiątkę jubileuszu. Opisuje go Kosieradzki w Wiadomościach NAr. 1913 p. 123 tabl. 15. 10.

30. Av. Popiersie z odkrytą głową, w sukmanie jak zw. nad niem napis: TADEUSZ KOSCIUSZKO. -- Rv. W środku 5 wierszy napisu: NA | WYSTAWIE | KRAJOWEJ | LWÓW | 1894. W otoku zaś: PAMIĄTKA Z PANORAMY KOSCIUSZKOWSKIEJ. – Medalik o średnicy 23 mm, zaopatrzony nadto uszkiem do noszenia, znajdował się w zbiorze Dr. Bol. Demla w Warszawie. Wybity został podczas wystawy krajowej we Lwowie 1894, urządzonej na uczczenie 100 rocznicy powstania Ko-

ściuszki, której jak wiadomo, największą atrakcyą była słynna panorama Kossaka, przedstawiająca zwycięstwo pod Racławicami. Zamiarem nakładcy tego medalika, bliżej nieznanego, było zapewne sprzedawać go przy wejściu do Panoramy, jednakże z nieznanych bliżej powodów medalika tego nie sprzedawano i stąd w zbiorach nie można też się z nim spotkać.

31. Av. Popiersie Kościuszki w prawo w profilu, w sukmanie, z orderami i bandoletą na piersiach i w czapce mazurskiej na głowie. Górą napis: W SETNĄ ROCZNICĘ — POWSTANIA KOSCIUSZKI. Po bokach głowy: WARSZAWA — 1894 r. — Rv. Pień dębu, o który oparta tarcza z orłem polskim, przedziela dwa obrazy: na jednym krakus z kosą stojący na tle zamku wawelskiego, wyciąga rękę ku wschodzącemu słońcu, na drugim siedzący szewc przy warstacie bierze szablę do ręki i spogląda przez okno na szczyty katedry św. Jana, zamku i kolumnę Zy-





gmunta w Warszawie. U dołu drobne podpisy: RYT. J. ZGRZYT — RYS S. ŻAR. — Medal wielkości 45 mm znany jest tylko w miedzi (b. rzadki. i cynie. Powstał w Warszawie podczas roku jubileuszowego powstania Kościuszki 1894, przez nieznanych na razie artystów, którzy się kryją pod pseudonimami Zgrzyt i Żar. Nie potrzeba dodawać, że medal ten, jak i inne medale Kościuszki był niecenzuralny i przez władze rosyjskie konfiskowany, mimo to rozszedł się w znacznej ilości i w ten sposób zaznaczył obchód jubileuszowy w Warszawie. Wśród współczesnych medali jest może najwięcej artystyczny, mimo, że sam portret Kościuszki nie bardzo szczęśliwie wzorowany jest na obrazie J. Styki, który pierwszy ubrał bohatera w czapkę mazurską, tak daleką od prawdy historycznej. Opisuje go katalog zbioru Olszowskiego 891. *Dr. M. Gumowski.*

O napisach na mieczu koronacyjnym królów polskich.

Jeśli raz powtórzymy wątek napisu, to w zestawieniu z napisem na mieczu cesarstwa z r. 1257, a więc najbliższym Szczerbcowi, różnica

uwydatni się nam sama przez się. Po jednej stronie (na gałce) czytamy »*Haec figura valet ad amorem regum et principum iras iudicum*«. Figura, która ma znaczenie w tym kierunku to znaki wyobrażające Boga jako źródło wiedzy wszelkiej: (Niżej na jelcach) *Quicunque haec nomina Dei I Secum tulerit nullum periculum ei omnino incebit*: (Na odwrotnej stronie jelc jako dalszy ciąg): *Concitomon eeve Sedalai ebrebel*, czyli po hebrajsku: żarliwą wzbudzają wiarę (*Kone situ omon*) imiona Boga (Sadowski op. cit. str. 106—8).

Na krawędziach zaś rękojeści: *Iste est gladius principis et haeredis Boleslai ducis Poloniae et Masoviae, Lanciciae cum quo Dominus Sanctissimus Omnium Salvator auxiliet ei adversus partes*. Więc, jeśli do jakiego atrybutu władzy książęcej odnieść się ten miecz da, to tylko do atrybutu sędziego i obrony przeciw stronom czy stronnictwom.

W niniejszym artykule chcieliśmy znakomitą pracę Sadowskiego o tyle skorygować, że miecz niema związku z zakonem krzyżackim, lecz że był sporządzony jako symbol władcy sądzącego w imię Boże i z pamięcią o Bogu.

W numizmatyce naszej znajdujemy współcześnie także krzyż w kształcie litery T. Dr. M. Gumowski zwraca mi uwagę na śląskie monety (*Friedensburg Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter* T. I Breslau 1887 nr. 456, 835 T. II Breslau 1888, str. 143): na jednej z nich znajdujemy literę T na tarczy, na drugiej bez tarczy. Friedensburg przypuszcza, że pierwsza z nich to zabytek lat 1305 do 1319, i sądzi, że bitą była w Brzegu, gdzie istniał zakon jałmużników szpitalnych, druga zaś to wrocławski fenig podobno znacznie późniejszy i tego nie może związać z zakonem jałmużników.

Sądzę, że litery T nie należy i tu odnosić do godła zakonu szpitalnych braci. Tak jak lilia z rodziny d'Anjou przeniosła się na rozmaite zabytki różnych krajów nic z rodziną andegaweńską ani Francyą nawet wspólnego nie mających, tak tembardziej litera T, która była znakiem krzyża w tej formie rozpowszechnionego, szczególniej dla wiary w skuteczność obrony przed niebezpieczeństwem i tak grasującą w średnich wiekach zarazą i nie musi być piętnem zabytków z zakonem szpitalnym związanych. Wszak u tegoż samego autora (Theil I nr. 303—316) widzimy w heraldyczny sposób stylizowaną francuską lilię. Sam Friedensburg przyznaje, że lilia ta ma tylko symboliczne najwyżej znaczenie. Sądzimy, że ona też poprostu była tylko znakiem i ornamentem, jak litera T, dla swego znów kształtu tak lubianym, że Łokietek obrał ją za ornament korony polskiej i przyozdobił jej formami tło koronacyjnej pieczęci. A znaczenia heraldycznego lilia nie miała żadnego, podobnie jak krzyże na Szczerbcu.

Dr. F. Kopera.

Pieczęcie królów polskich.

(Pieczęcie Augusta II c. d. Por. Wiad. Num. Ar. N. 6 i 7 z 1917 r.—Tabl. XVIII).

153. Pieczątka gabinetowa 4-boczna, wielkości 30—23 mm. wyobraża pod koroną na płaszczu gronostajowym tarczę 4-polową polsko-litewską, z herbem dwupolowym saskim w środku. Po bokach korony u góry litery S—S (=Sigillum secretum).

Odcisk lakowy tej pieczęci znalazłem w zbiorku z 1727 r. wyżej omawianym p. t. »Collectio diversorum stemmatum«, nadto w innym zbiorze pieczęci ofiarowanym dla Muzeum Nar. przez p. Franciszka Biesiadeckiego. Przy tym drugim zaznaczone było, że pieczęć oderwana jest od dokumentu z 1727 r.

154. Pieczątka sygnetowa, owalna, wielkości 23—20 mm. wyobraża pod koroną tarczę 4-polową polsko-litewską na niej krzyż danenbrogski i 2-polowa tarcza mała saska. Dokoła szeroki łańcuch z orderem słonia u dołu.

Pieczęć powyższą znalazłem w zbiorze »Collectio diversorum stemmatum« z 1727 r. Nie ulega jednak wątpliwości, że pochodzi z początków panowania Augusta II. Wskazują na to ordery duńskie: order słonia i krzyż danenbrogski, które August otrzymał w 1702 r. z racyi przymierza z Danią przeciw Karolowi XII szwedzkiemu. Te same ordery widzimy także na talarach Augustowskich z 1702 r. w Lipsku wybijanych.

155. Pieczątka sygnetowa owalna, wielkości 25—18 mm. wyobraża pod koroną na paludamencie gronostajowym tarczę 4-polową polsko-litewską, z 2-polowym herbem saskim w środku.

156. Pieczątka sygnetowa, owalna, wielkości 18—15 mm. wyobraża pod koroną, na płaszczu gronostajowym monogram z liter A. R. (Augustus Rex).

Obie pieczątki powyższe znane mi są tylko ze wspomnianego zbioru »Collectio diversorum stemmatum« z 1727 r.

Pieczęcie Augusta II, jak z powyższego zestawienia widać, dzielą się na koronne, litewskie, saskie i kancelaryjne, te ostatnie znowu na kancelaryjne polskie, kancelaryjne saskie, gabinetowe i sygnetowe. Każdy szereg ma pieczęcie mniejsze i większe, więcej i mniej dostojne. Największą jest pieczęć majestatowa, niestety jest ona pieczęcią saską, polskiej majestatowej nie znamy. O ile pieczęcie polskie Augusta trzymają się w swym typie, a nawet w szczegółach tych form, jakie poprzednie panowania zostawiły — pieczęcie tak koronne jak litewskie są naśladownictwem ścisłem takichże pieczęci Sobieskiego — to natomiast pieczęcie saskie odczuły tę świeżą godność królewską elektora bardzo silnie. Na pieczęciach polskich nie widzimy innej zmiany oprócz nieco szerszych tytułów oraz wstawienia tarcz elektorskiej i saskiej w zwykłe miejsca dla rodowych herbów przeznaczone. Niema już teraz takiego bogactwa ty-

tułów i herbów, jak na pieczęciach z epoki Wazów. Natomiast pieczęcie saskie zmieniają zasadniczo swój zewnętrzny wygląd. Jeden dokument w Muzeum Nar. z 1696 uwierzytelniony jest pieczęcią Augusta z czasów przed elekcyą polską, pieczęcią wyobrażającą tarczę 26 polową nakrytą 10 hełmami i klejnotami, a ozdobioną labrami heraldycznymi. Po wstąpieniu na tron, herby saskie idą na drugie miejsce. pierwsze bowiem zajmuje tarcza polska 4-polowa, w której orzeł pojęty jest jako zygmuntowski z dużą literą S na piersiach. Zamiast labrów i czubów hełmowych nakryciem obu tarcz staje się teraz duża korona królewska. Także i w tytułach godność królewska polska na pierwszem miejscu jest zaznaczana i tylko imię »Fridericus Augustus« w odróżnieniu od »Augustus II« jest na pieczęciach saskich stale używane. Jest to zjawisko analogiczne do tego, jakie i na monetach tegoż króla obserwować można [1]).

Sfragistykę Augusta II nie uważam jeszcze za zamkniętą, a 19 wyżej opisanych pieczęci nie wyczerpuje zdaje się kompletu. Badane przezemnie archiwa nie dały mi jeszcze wszystkiego i nie pozwoliły dokładnie oznaczyć terminów, w jakich poszczególne tłoki były używane. Nie rozjaśniły zwłaszcza zupełnie lat po pokoju Altranstackim i złożeniu korony polskiej przez Augusta 1706—1709. Dalsze poszukiwania, jako też studya nad kancelaryą królewską są bardzo pożądane.

Kanclerzem wielkim koronnym był za tego panowania: Jerzy Dönhoff, biskup krakowski, zmarły 1702, Jędrzej Załuski, biskup warmiński, zmarły 1711 i Jan Szembek, starosta grudziądzki, zmarły 1731. — Podkanclerzami koronnymi byli: Karol Tarło, starosta stężycki, zmarły 1703, Jan Szembek, starosta grudziądzki do 1711, Jan Bokum, biskup chełmiński, zmarły 1722 i Jan Lipski opat mogilski. — Kanclerzami wielkimi litewskimi byli Dominik Radziwiłł, zmarły 1699, Karol Radziwiłł, zmarły 1711 i Michał ks. Wiśniowiecki. Podkanclerzami na Litwie byli: Karol ks. Radziwiłł do 1699, Stanisław Szczuka, zmarły 1710, Kazimierz ks. Czartoryski do 1724 i Fryderyk Michał ks. Czartoryski.

Dr. M. Gumowski.

KRONIKA.

Od Redakcyi. Do dzisiejszego numeru Wiadomości Num. Ar. dodajemy dwie tablice: jedną światłodrukową z reprodukcyami pieczęci kancelaryjnych Augusta II, opisanych w zeszycie lipcowym oraz w bieżącym, nadto drugą cynkotypową z medalami Kaz. Chodzińskiego, mianowicie z medalem jubileuszowym Tad. Kościuszki oraz z medalem lwowskim, wybitym ku czci oswobodziciela miasta jen. Böhm-Ermollego. Tę drugą tablicę zawdzięczamy uprzejmości artysty p. Chodziń-

[1]) Gumowski: Monety sasko-polskie. Kraków 1910.

skiego, który klisz swoich łaskawie nam użyczył.

Medal Piłsudskiego. Wśród licznych wydawnictw wojennych ukazał się obecnie medal brygadyera Piłsudskiego, dłuta prof. Konstantego Laszczki. Medal ten o średnicy 6 cm. wyobraża profil brygadyera z napisem: »Józef Piłsudski twórca legionów«. Na odwrociu zaś wystylizowany jest dąb, a niżej znajduje się data 22 lipca 1917 r. Medal ten wykonany w białym metalu, można nabyć w cenie po 10 K za sztukę w Tow. Numizm.

Amerykański medal Kościuszki. Amerykański komitet obchodu stulecia śmierci Tadeusza Kościuszki w Nowym Jorku kazał wybić medal pamiątkowy. Na jednej stronie znajduje się profil wodza z napisem w kole: »Krew bohaterów — ziarno wolności«. Na drugiej stronie umieszczono alegoryę odradzającej się Polski i gotującego się do lotu Orła Białego. W dniu 15 b. m. odbyło się w Nowym Jorku olbrzymie zebranie na cześć Bohatera dwóch światów. Bliższych szczegółów brak jeszcze.

Uczczenie gen. Boehm-Ermollego. Jak donoszą pisma lwowskie, w d. 20 z. m. odbyła się we Lwowie uroczystość uczenia zasług generała Boehm-Ermollego, jako komendanta II armii, która wzięła czynny udział w oswobodzeniu miasta z pod inwazyi rosyjskiej w dniu 22 czerwca 1915 r. Uroczyste zebranie odbyło się w sali ratuszowej przy udziale reprezentacyi miasta, oraz delegacyi rozmaitych sfer i warstw społecznych. W programie było też wręczenie gen. Boehm-Ermollemu medalu pamiątkowego, wybitego na podstawie uchwały Rady przybocznej na cześć komendanta. Twórcą medalu jest art. rzeźbiarz Kaz. Chodziński, medal zaś przedstawia po jednej stronie popiersie jenerała, po drugiej widok i herb miasta Lwowa. Wybity w białym metalu jest do nabycia również i w Tow. Numizm. Por. tabl. XIX.

Medal kościuszkowski. Dyrektor muzeum polskiego w Rapperswylu p. Konstanty Żmigrodzki wykonał piękny medal kościuszkowski z doskonałą podobizną Kościuszki i widokiem zamku Rapperswylskiego na odwrociu.

Z pracowni rzeźbiarza Lewandowskiego wyszedł nowy medal, poświęcony upamiętnieniu otwarcia Uniwersytetu i Techniki w Warszawie w r. 1915. Ze względu na mające nastąpić niebawem powtórne otwarcie tych zakładów z ramienia władz polskich, medal nabiera szczególnej aktualności. Medal, bity z nowego srebra, jest jednostronny i przedstawia rycerza polskiego w uskrzydlonej zbroi husarskiej, niosącego w jednej ręce pochodnię płonącą i prowadzącego drugą ręką wieśniaka polskiego. Po bokach obu postaci umieszczono pług i miecz owinięty wawrzynem. Kompozycya przejrzysta, wykonanie staranne, całość ujmująca wdziękiem swoistym.

Nowy medal prof. J. Raszki. Dowiadujemy się, że z okazyi intronizacyi Rady Regencyjnej w Warszawie, zamówiono u prof. Raszki, tamże bawiącego, nowy medal pamiątkowy, który jednak w tym roku nie będzie jeszcze gotowy.

Wykopaliska w kieleckiem. Znany badacz starożytności, p. Czarnowski, dokonał cennych wykopalisk przedhistorycznych w Stodoliskach na Starej Górze koło Miechowa, w skałach Ojcowa i na górze Hełmowej w dolinie Prądnika. Znalezione przedmioty oddał muzeum narodowemu w Warszawie.

Do tego Numeru dodaje się dwie tablice ilustracyi.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr MARYAN GUMOWSKI, Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni Uniw. Jagiell. w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.